REPUBLIKA

ROK I. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 24 WRZEŚNIA 1923 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 5000. | № 255

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

W przededniu porozumienia francusko-niemieckiego.

Syndykaty robotnicze za likwidacją biernego oporu.—Państwa związkowe poprą rząd Stresemana.

PAT. — PARYŻ, 23 września — Pol radjo. „Matin" donosi, iż w zagłębiu Ruhry syndykaty robotnicze ogłosiły że całkowicie popierają akcję rządu Rzeszy w kierunku zaniechania biernego oporu.

PO LIKWIDACJI BIERNEGO OPORU NIEMCY CHCĄ ZACIĄGNĄĆ POŻYCZKĘ W AMERYCE.

PAT. — NOWY JORK, 23 września Ambasador niemiecki wyjechał do Berlina w celu wzięcia udziału w konferencji wszystkich ambasadorów Rzeszy zagranicą. Przed wyjazdem ambasador oświadczył, że rząd Rzeszy zamierza z chwilą zaniechania biernego oporu, zaciągnąć pożyczkę w Ameryce.

PAŃSTWA ZWIĄZKOWE POPRĄ STRESEMANA.

PAT. — BERLIN, 23 września — Konferencja premjerów państw związk. obradowała nad sprawą zagłębia Ruhry i uchwaliła, że będzie popierać politykę zagraniczną kanclerza Stresemana pod tym jednak warunkiem, iż nie będzie ona uchybiać honorowi Rzeszy.

ANGLJA POROZUMIAŁA SIĘ Z FRANCJĄ.

PAT. — LONDYN, 23 września — Utrzymuje się tu przekonanie, że Poincare zdołał upewnić Baldwina, że polityka francuska w zagłębiu Ruhry zmierza wyłącznie do zapewnienia Francji sum odszkodowawczych, a wiec pozbawiona jest wszelkich dążeń agresywnych.

Oświadczenie Francji ułatwia sojusznikom rozwiązanie sprawy odszkodowań.

Natomiast Baldwin potrafił upewnić Poincarego że Anglja pragnie doplinować aby Niemcy zapłaciły bez zastrzeżeń sumę, odpowiadającą ich istotnej możności płatniczej.

Rząd angielski nie myśli popierać uchylania się Niemiec od zobowiązań.

Atmosfera nieepwności, którą wyzyskiwano dotychczas dla wywołania nieporozumień została ostatecznie rozwiązana.

BALDWIN KONFEROWAŁ Z CURZONEM.

PAT. — PARYŻ, 23 września — Londyński korespondent „Petit Parisien" donosi, że Baldwin po powrocie swym do Londynu odbył niezwłocznie konferencję z lordem Curzonem w sprawie narad jakie prowadził w Paryżu. Na konferencji tej ustalono termin zwołania rady gabinetowej na wtorek dla omówienia sprawy odszkodowań.

MOWA POINCARE'GO.

PAT. — PARYŻ, 23 września — Prezydent Poincare w mowie swej wygłoszonej w Saint Champenaux, wyraził zdziwienie, że Niemcy zapomniały o wspaniałomyślności zwycięzców, którzy w chwili podpisania zawieszenia broni, mogli byli wkroczyć do Niemiec i zniszczyć ostatnie dywizje niemieckie.

Kończąc swe wywody oświadczył Poincare. Niech sobie Niemcy gadają i robią, co chcą, a my czekamy, kiedy zdadzą sobie oni sprawę z istotnego stanu rzeczy. Kiedy będą tuż nad przepaścią, jeszcze będą mogli uratować się, byle tylko rozpoznali beznadziejność biernego oporu i udowodnili szczerą wolę wykonania swych zobowiązań.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

POGŁOSKI O DYMISJI MIN. SEYDY.

Nasz warsz. kor. donosi:

W związku z dłuższą konferencją, jaką premjer Witos odbył onegdaj z p. R. Dmowskim, w kołach zbliżonych do rządu mowa jest znów o możliwości zmiany na stanowisku min. spraw zagranicznych Potwierdza się również pogłoska, że poseł w Wiedniu, p. Lasocki, odmawia przy obecnem kierownictwie ministerjum objęcia podsekretarjatu stanu.

Jako ewentualnego kandydata na miejsce p. Seydy wymieniają ponownie p. Skirmunta, na którego jakoby n.-d. gotowa byłaby się zgodzić.

DYPLOMATYCZNA CHOROBA.

Nasz warsz. kor. donosi:

Minister spraw zagranicznych, p. Seyda, od dni paru niedomaga. Niektórzy skłonni są dopatrywać się w zasłabnięciu p. ministra motywów natury politycznej.

REDUKCJA 3,000 OFICERÓW.

Nasz warsz. kor. donosi:

Jak już donosiliśmy, rząd obecny projektuje znaczną redukcję.

Jak z wykazu prowizorycznego się okazuje redukcji ulegnie około 3000 oficerów i równorzędnych. Część tej redukcji nastąpi jeszcze tego roku.

PRACE SEJMOWEJ KOMISJI WOJSKOWEJ.

Nasz warsz. kor. donosi:

Sejmowa komisja wojskowa rozpoczyna swe prace dn. 2 października o godz. 11 przed południem.

Na porządku dziennym obrad znajduje się projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Komisja odbywać będzie dwa posiedzenia dziennie w celu jaknajszybszego opracowania tego projektu.

W pierwszych dniach października rozpocznie również swe prace sejmowa komisja rolna,

LIKWIDACJA OBOZÓW DLA INTERNOWANYCH.

Nasz warsz. kor. donosi:

Rząd przystąpił do ostatecznego zlikwidowania obozu dla internowanych rosyjskiego w Strzałkowie i ukraińskiego w Szczypiornie. Z liczby 1057 internowanych w obozie rosyjskim w Strzałkowie 25 osób tylko zgłosiło chęć wyjazdu do Rosji sowieckiej, 116 osób otrzymało możność udania się do dowolnie obranych miejsc w Polsce, zaś 675 ma utworzyć szereg arteli rzemieślniczych, które bez pomocy materjalnej władz same będą zarabiały na swoje utrzymanie. Wobec tego, że znaczna liczba internowanych nie może znaleść sobie odpowiedniego zajęcia, komitet opiekuńczy uzyskał u rządu francuskiego zezwolenie na wyjazd poważnej liczby internowanych do Francji gdzie mają być skierowani do pracy na roli.

PROLONGATA PASZPORTÓW.

Nasz warsz. kor. donosi:

WARSZAWA, 22 września. — Wszyscy obywatele polscy zamieszkali zagranicą obowiązani są zgłaszać się do konsulatów polskich, celem przedłożenia swoich paszportów na nowy roczny okres. Przedłużenie względnie wznowienie terminu ważności paszportów dokonane będzie na roczny okres nie od daty zgłoszenia, lecz od daty, w której upłynął termin ważności, względnie ostatniej prolongaty.

UŁATWIENIE PODRÓŻY Z POŁUDNIA DO POLSKI.

WIEDEŃ, 22 września. — „Abend" donosi, że od 1 października pociągi pospieszne Nr. 205 i 209, które są dostosowane do ruchu kolejowego w Polsce, będą wychodziły nie z dworca północnego lecz z dworca wschodniego.

Zarządzenie to ma na celu ułatwienie podróżnym, jadącym z południa, przesiadanie do pociągów idących do Polski.

JAPONJA ROZBRAJA SIĘ.

PAT. — PARYŻ, 21 września. — Korespondent Havasa w Tokio donosi, że Japonja, stosując się do zobowiązań, przyjętych na konferencji waszyngtońskiej, zniszczyła 9 pancerników.

O zmianę zasady obliczania wzrostu drożyzny.

Nasz warsz. kor. donosi:

Posiedzenie komisji statystycznej do obliczenia wzrostu drożyzny w drugiej połowie września odbędzie się 26 b. m. Przypuszczają, że cyfra wzrostu drożyzny w tej połowie miesiąca będzie cokolwiek mniejszą, niż w pierwszej.

Przedstawiciele związków robotniczych wystąpili z żądaniem zmiany zasady obliczenia drożyzny w tym kierunku, że pewne artykuły spożywcze, jak ser itp., mają być skreślone z listy artykułów stanowiących podstawę obliczeniową, a w ich miejsce będą uwidocznione takie, jak herbata i papierosy.

Kandydatura Polski do rady Ligi Narodów

Co pisze o tem prasa duńska.

PAT. — KOPENHAGA, 23 września Prasa duńska komentuje przyjaźnie kandydaturę Polski do rady Ligi narodów. Organ finansowy „Boersen" pisze: Uważamy kandydaturę Polski za zupełnie uzasadnioną oraz konieczną dla interesów duńskich, ponieważ Polska jest największym z pośród nowych państw i szczerze jest zainteresowana w przeprowadzeniu traktatu wersalskiego oraz paktu Ligi narodów.

Narodowy dziennik „Nazional Tidende" pisze: Od czasu odparcia najazdu bolszewickiego Polska prowadzi politykę pokoju i odbudowy Europy. Danja, połączona z Polską węzłami przyjaźni i wspólnych interesów, z radością powita wybór Polski do rady Ligi narodów.

Organ „Koebenhavn" w dłuższym artykule uzasadnia potrzebę zmiany statutu tak, aby członków rady wybierano na przeciąg czasu dłuższego, aniżeli na rok.

Rozruchy komunistyczne w Bułgarji zostały stłumione.

PAT. — SOFJA, 23 września — B. AT. Niepokoje, wywołane przez komunistów w okolicach Stara Zagóra, Czyrpana i Nowa Zagórza, zostały stłumione przez władze przy współudziałaniu ludności, która pomagała do przywrócenia ładu. W mieście Czypka oraz miejscowościach Enina i Czujnowa, jakoteż w czterech innych miasteczkach okręgu Kazanlik, grupa komunistów w liczbie nie więcej, jak 300 ludzi, ogłosiła republikę sowiecką. Oddział wojsk, stacjonujących w tej okolicy, przywrócił porządek. Komuniści uciekli w góry. W czterech innych miejscowościach usadowili się byli komuniści, lecz i tu podjęto akcję dla zwalczenia ich.

Po stronie wojsk rządowych czterech żołnierzy i jeden oficer zostało rannych. Banda 250 komunistów sformowała się około miasta Sliven i próbowała zaatakować miasto. Wojska garnizujące tam, wyparły bandę, która rozproszyła się.

PRZED PRZYJAZDEM PREZ. WOJCIECHOWSKIEGO DO WILNA.

PAT. — WILNO, 23 września — W związku z zamierzonym przyjazdem do Wilna p. Prezydenta Rzeczypospolitej odbyło się dziś zebranie komitetu organizacyjnego. Obecnych było około 50 osób, ze wszystkich sfer społeczeństwa. Wyłoniono ściślejszy komitet w składzie 20 osób, pod honorowem przewodnictwem gen. Rydza-Śmigłego, prezydenta miasta Bańkowskiego i delegata rządu Romana.

Pożar kopalni „Reden"

Kto zginął. — Przyczyna pożaru. — Wiadomości akcji ratowniczej.

PAT. — KATOWICE, 23 września — Przebieg katastrofy na kopalni „Reden" przedstawia się jak następuje: W czwartek pod wieczór dwaj górnicy, pracujący na chodniku we wschodniej części kopalni na poziomie 170 metrów dokonali się do ściany, graniczącej z komorą dawno już zamurowaną i wypełniona gazami trującemi.

Silny nabój dynamitu wyrwał otwór do komory, z którego zaczęły wypływać gazy i które, dostawszy się na chodnik powietrzny, spowodowały wybuch i pożar.

O wypadku zawiadomiono niezwłocznie znajdującego sie na dole sztygara i młodszego sztygara, którzy niezwłocznie pośpieszyli na ratunek z oddziałem robotników.

Z powodu braku odpowiednich przyrządów do gaszenia ognia, palące się gazy objęły wkrótce cała kopalnię. Akcję rozpoczęto dopiero rano po przybyciu odziału ratowniczego i drużyny ratowniczej szkoły górniczej pod kierunkiem prof. Piwowara. Na miejsce wypadku udał się niezwłocznie dr. Prokowski, który udzielił ofiarom katastrofy pierwszej pomocy lekarskiej.

Ogólne kierownictwo okcją ratowniczą objął inżynier Piotrowski z kopalni „Hrabia Renard". Od godz. 1 do 3 rano wydobyto 27 ofiar katastrofy. Jedna osoba zmarła w szpitalu. Dotychczas nie rozpoznano jeszcze 5 ofiar. Pogrzeb odbędzie sie w poniedziałek o godz. 8 rano. Wezmą w nim udział przedstawiciele władz administracyjnych wojska, samorządu i delegacje. Dotychczas zdołano ustalić, że na dole pozostaje jeszcze jeden sztygar oraz dwóch dozorców.

Liczba brakujących jeszcze dotychczas nie jest ustalona, jednak ogólna liczba ofiar nie przekracza 40 osób. Ze szybu buchają nadal kłęby dymu, świadcząc ego o szalejącym jeszcze pożarze. Z pomocą doraźną dla ofiar pośpieszyli pierwsi funkcjonarjusze policji państwowej z powiatu będzijskiego, składając 4 miljony marek na rzecz wdów i sierot po ofiarach katastrofy.

PAT. — KATOWICE, 23 września — Właściwej przyczyny pożaru na kopalni „Reden" w Dąbrowie Górniczej dotychczas nie ustalono. Przypuszczalnie pożar powstał od zapalenia się węgla podczas eksplozji naboju wybuchowego.

W trakcie rozwinięcia akcji ratunkowej, z niewyjaśnionych przyczyn, gazy, powstając przypuszczalnie z pożaru, a rozchodzą się na wszystkie strony, zapaliły się, powodując wybuch. Gazy te, przerzuciwszy się na drogi dopływu powietrza, odcięły pracujących na dole robotników oraz zatrudnionych przy gaszeniu pożaru, którzy zostali temi gazami zatruci. Liczba ofiar, pozostałych na miejscu katastrofy, nie przekracza 10 osób. Dzięki ofiarności personelu, dozorców oraz robotników, udało się w ostatniej chwili wydobyć pół przytomnych, ratując w ten sposób około 40 ludzi, oprócz jednej osoby, która zmarła w szpitalu.

Akcję ratowniczą zorganizowano natychmiast. Akcja była bardzo trudna z powodu ogarnięcia pożarem szybu wydobywalnego i wyjeżdżalnego, tak, że główna akcja musiała być skierowana przez szyb powietrzny bez windy, przez który dostęp był możliby tylko po drabinach.

Po dojściu w sobotę do miejsca katastrofy, stwierdzono, że chodnik pochyły, gdzie się znajduje reszta ofiar, jest w płomieniach.

Wobec zwiększenia sie pożaru do tego stopnia, że nietylko szybem głównym wychodziły olbrzymie kłęby dymu, ale i płomienie, które wkrótce ogarnęły dach wieży, i jej drewniane urządzenie, zarządzono posadzkę płynną dla zduszenia ognia, co też w dużej mierze zostało osiągnięte. Dalsza akcja, aczkolwiek bardzo utrudniona, pozwala spodziewać się, że w krótkim czasie ogień zostanie opanowany i kopalnia będzie uruchomiona.

W niedzielę popołdniu widocznie ogień został zlokalizowany, gdyż szybem głównym przestał wychodzić dym i płomienie. Pomoc zaofiarowały również górnośląskie kopalnie. Narazie jednak nie było potrzeby korzystania z niej.

—o—

Kupcy polscy w Gdańsku

o stosunkach polsko-gdańskich.

AW. — GDAŃASK, 23 września — Na miesięcznem zebarniu polskich kupców i przemysłowców, między innemi sprawami poruszono jako bardzo palącą sprawę strejku robotników w porcie gdańskim. Skutkiem bowiem tego strejku rolnictwo polskie może nie otrzymać na czas leżących w porcie nawozów sztucznych, a kupiectwo — swoich towarów. Straty obliczane są na miljardy.

W czasie posiedzenia podnosiły się głosy krytyczne o działalności rady portowej, która w wielu wypadkach nie objawiła dotychczas sprawności przy załatwieniu spraw, ważnych, dla kupiectwa.

W dalszym ciągu podkreślono, że nastąpiła obecnie era zgodnej współpracy pomiędzy Gdańskiem i Polską i w tym kierunku szukać należy ściślejszego kontaktu, niż dotychczas.

Obecnie wytworzyła się sytuacja tego rodzaju, że przemysł, który nie oparł orjentacji swej w kierunku Polski przechodzi b. ostry kryzys, podczas gdy przemysł, który zrozumiał nowe warunki, pracuje z całym rozmachem dla rynku polskiego. Wyroby przemysłu gdańskiego winny zastąpić dawniejsze wyroby, importowane z Niemiec.

Wiadomości sportowe.

Turniej tennisowy w Łodzi.

Dzień dzisiejszy zaznaczył się pogromem mistrzów. Sensacją dnia stanowiły niespodziewane rezultaty, jakie przyniosły rozgrywki o mistrzostwo m. Łodzi. Pierwszą sensacją było nieoczekiwane zwycięstwo Kindermana, który pobił zeszłorocznego mistrza Łodzi d-ra Mendę 4:6, 6:4 i 6:2. W ten spósób dr. Menda, który był poważnym kandydatem do zdobycia puchara, odpadł w przedostatniej rundzie i nie będzie mógł się ubiegać o pierwszą nagrodę. Dzisiaj zostanie rozegrany mecz pomiędzy Kindermanem i Kucharem. Który z tych ostatnich odniesie zwycięstwo, ten zmierzy się z Bauerem, przeciwnikiem nader niebezpiecznym i mającym wszelkie szanse do zdobycia mistrzostwa m. Łodzi. Spotkanie to będzie decydujące.

Drugą sensacją dnia było nieoczekiwane zwycięstwo p-ni Delacroix, która pobrała mistrzynię Polski W. Richterównę 2:6, 6:4 i 6:3. W ten sposób p-ni Delacroix zdobyła tytuł mistrza m. Łodzi w grze pań.

Niezmiernie interesującą była gra po między najlepszemi parami Menda-Bauer i Tews-Wronka. Była to niezmiernie zacięta walka obfitująca w emocjonujące momenty, ktera niestety nie mogła zakończona ze względu na zapadły zmrok. Double mixte Bauer-Delacroix i Richter-Wronka zakończył się zwycięstwem pierwszej pary.

Należy zwrócić uwagę organizatorów na nieodpowiadnį materjał sędziowski, rekrutujący się z młodszych graczy, którzy swym brakiem doświadczenia i niezdecydowaniem wprowadzają zamieszanie do konkursu.

E.

Mecze towarzyskie.

MAKKABI (Kraków) — ŁKS. 1:0 (0:0).

ŁKS. zlekceważył sobie przeciwnika Zwycięstwo Makabi zasłużone. Sędzia p Dietel b. słaby.

TURYŚCI — SIŁA 6:1.

Ofiarna gra „benjamińska" klasy A. Turyści z 3-ma rezerwowymi. Siła z 4-ma.

HAKOAH (komb.) — Sparta 5:1.

W Hakoahu 3-ech graczy z I-ej drużyny. Sparta omłodzona. Najlepszy na boisku Grunszpan z Hakoahu.

RAPID — UNION II 3:1 (1:1).

Gra otwarta. Union z 3-ma graczami z I-ej drużyny. Sędzia p. Salomonowicz.

Walka o mistrzostwo klasy „C".

HAKOAH — SZTURM II 2:0.

Ogólny faworyt na mistrza swej grupy uległ poraz drugi Szturmowi (rez.) Hakoah stracił już zupełnie szanse zdobycia mistrzostwa. Sędziował p. Kowalski.

CONCORDIA — ŁKS III 4:0 (3:0).

Bramki dla Conc. zdobyli Magdziarek, Golc, Mikołajczyk i Kunig po jednej. Sędzia p. Milde.

—o—

„BAR —KOCHBA" (WARSZAWA W ŁODZI.

Dnia 25 i 26 bm. drużyna warszawska Bar-Kochba rozegra 2 zawody w piłkę nożną.

W pierwszym dniu tj. we wtorek spotka się z KS. „Herclią". Przedmecz 4 Dyon Żand. Komb. — Amatorzy II.

Następnego dnia (środa) z ŁZTO. Amatorzy. Poprzedzą zawody Sparta II — Herclia II. Boisko Helenów.

PABJANICE.

GMS. — SOKÓŁ 3:2.

Nieznaczne zwycięstwo GMS. Ofiarna gra Sokoła.

„Polonja"—„Vasas" 2:1.

AW. — WARSZAWA, 29 września Drugi mecz Vasas — Polonia — zakończył sie wynikiem 2:1 na korzyść Polonji. Obie drużyny zdobyły po jednej bramce z karnego. Atak Polonji był tym razem wzmocniony. Hamburger b. dobry, Grabowski słaby.

Polska—Finlandja 5:3.

PAT. — HELSINGFORS, 23 września — Mecz piłki nożnej pomiędzy Finlandją a Polską zakończył się zwycięstwem Finlandji w stosunku 5 do 3. Boisko z powodu deszczu rozmokło. Grupa fińska grała doskonale.

Drużyna polska wyróżniła się świetnem opanowaniem piłki i wprawnemi rzutami.

Do przerwy wynik trzy do jednego na korzyść Finlandji.

Sprzedana narzeczona

Nie zamierzamy tu pisać o znanej operze pod powyższym tytułem, lecz o fakcie zaczerpniętym z życia wielkiego miasta. Oto technik wiedeński, Johann Mahr kazał niedawno o godz. 4-ej rano aresztować pracownika handlowego, niejakiego Suczeka, rodem czecha i jego narzeczoną Herminę Skopil, z którymi spędził on w większym towarzystwie noc w jednej z kawiarni wiedeńskich. Aresztowanie Suczeka nastąpiło pod tym zarzutem, że wyłudził on od Mahra 50.000 koron, obiecując mu, iż w zamian pożyczy mu swą narzeczoną na jedną godzinę. Ponieważ narzeczona nie stawiła się na umówione miejsce, przeto technik dopatrzył się w tem oszustwa i oskarżył Skopila w tem przekonaniu, że działał on w porozumieniu ze swoją narzeczoną.

W komisarjacie policyjnym Suczek musiał zwrócić technikowi pobrane 50 tysięcy koron.

Przeciw Herminie Skopil, która w międzyczasie wyszła za mąż za Suczeka policja wniosła tylko skargę o kradzież gdyż w posiadaniu jej znajdował się pakiet, pochodzący z pewnego baru wiedeńskiego, którego wartość wynosiła 10.000 koron.

W czasie rozprawy sądowej oskarżona zaprzeczyła z oburzeniem, jakoby wiedziała o tem, iż jej narzeczony, obecnie mąż, sprzedał ją na godzinę za 50.000 koron. O tej tranzakcji nic zupełnie nie wiedziała, a co się tyczy owego pakietu, to ponieważ bawiąc się w towarzystwie owej nocy nie chciała pić wina, przeto biorący udział w zabawie panowie zarzucali ją pakietami, zawierającemi różne łakocie. Jeden z tych pakietów zabrała ze sobą, w przypuszczeniu, że jest to również pakiet z łakociami. Pakiet ten zamierzała otworzyć dopiero w domu.

Sąd zwolnił ją od winy i kary, albowiem brak było dowodu, iż oskarżona znała zawartość pakietu.

—o—

NOWA FILMOWA GWIAZDA POLSKA W AMERYCE.

Pisma amerykańskie donoszą z Los Angelos. Fachowe pisma w St. Zjednoczonych, poświęcone przemysłowi filmowemu, zamieszczają obszerną wiadomość iż artystka polska, występująca pod nazwiskiem Sylvia Nadina zawitała do Hollywood w Kalifornji, gdzie wystąpi w sztuce pt. „Tancerz z nad Nilu". Pisma te zapewniają, że p. Nadina jest wzorem piękności i zaszczyt przynosi ojczyźnie Poli Negri i Paderewskiego. Jakie jest jednak jej prawdziwe nazwisko, pisma nie podają.

Wiadomości bieżące.

WRZESIEŃ
24
PONIEDZIAŁEK

Dziś: N. M. P od w.
Jutro: Bł Władysława z G.

Wschód słońca g. 5.17
Zachód o g. 5.42
Wsch. księżyca 3.32 pp.
Zachód o g 1.18 w.
Długość dnia g. 12.25
Ubyło dnia g. 4.20

Zakończenie kursów metodyczno-pedagogicznych.

Wczoraj o 11-ej przed południem odbyła się w szkole na Nawrot 12 uroczystość zakończenia kursów metodyczno-pedagogicznych dla kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych.

W odświętnie przybranej sali zebrali się słuchacze kursów oraz ciało pedagogiczne z kierownikiem kursów p. Pawlikowskim na czele, który zwrócił się do zebranych z gorącym apelem, aby nie poprzestali na pracy dotychczasowej lecz w dalszym ciągu wzbogacali się duchowo i z całem sercem oddali się kultywowaniu ducha narodowego w dzieciach.

Drugi prelegent podinspektor pan Kielasiński w krótkim przemówieniu wskazał znaczenie obchodu 150-tej rocznicy Komisji Edukacyjnej, poczem pan Benc nauczyciel kursów w serdecznym przemówieniu pożegnał się ze słuchaczami. Ze strony słuchaczów kilka słów podziękowania wygłosił pan Adamski, poczem nastąpiło rozdanie świadectw.

Słuchacze zabowiązani są do opracowania referatów w ciągu zimy i w czasie letnich wakacji muszą uczęszczać na czterotygodniowy kurs ostateczny, i wtedy otrzymają pełne kwalifikacje nauczycieli szkół powszechnych.

Handel napojami w święta. Z dniem 1 października upływa termin, w ciągu którego sklepy z wodą sodową i napojami mogły być otwarte w niedziele i święta narówni z cukierniami i restauracjami. b.

Do 10 października mają być uporządkowane chodniki. Władze administracyjne zarządziły, by kierownicy komisarjatów dopilnowali aby właściciele posesji lub administratorzy doprowadzili do należytego porządku chodniki, naprawiając wszelkie jamy i wyboje do dnia 10 października rb.

Po tym terminie niestosujący się do rozporządzenia, karami będą z całą surowością.

Składka na rzecz związku miast polskich. Magistrat postanowił wyasygnować zarządowi związku miast polskich kwotę mk. 39.480.000 tytułem reszty przypadającej na m. Łódź składki członkowskiej. b.

Z gminy żydowskiej. Na wczorajszem posiedzeniu gminy żydowskiej uchwalono: wypłacić rabinom 3 miljony mk. miesięcznie, a służbie cmentarnej podwyższyć pensję o 38 proc..

Przyjęto do wiadomości relacje pp. Landego i Białera, że ministerstwo wyznań religijnych zajęło negatywne stanowisko wypłacenia tym funkcjonarjuszom mrożnika, jako mającym inne dochody, lecz zgadza się na rewizję pensji co miesiąc.

Do rady szkolnej na m. Łódź z ramienia zarządu, gminy postanowiono wydelegować p. Białera.

Uchwalono wypłacić na żywność dla biednych 5 miljonów mk. a klinice „Linas Hacholim" 7 miljonów mk. tytułem jednorazowego zasiłku.

Również postanowił zarząd ogłosić konkurs na budowę własnego domu i na remont łaźni rytualnej przy ul. Zachodniej. b.

Teatr, muzyka i sztuka.

—o—

Dyrekcja Teatru Miejskiego, wychodząc z obywatelskiego punktu widzenia i chcą udostępnić jaknajszerszym warstwom Łodzi uczęszczanie do teatru, wzmagającej się z dnia na dzień drożyźnie postanowiła z dniem dzisiejszym obniżyć ceny biletów do Teatru miejskiego o 25 proc.

Dyrekcja ma nadzieję, że publiczność łódzka czyn ten należycie oceni i najgoręcej poprze jego istnienie. Tłumno więc powinno być dzisiaj na „Jego mecenasie" arcywesołej grotesce Molnara z brawurą finerją granej przez doskonały zespół z pp. Pawłowskim, Boneckim, Zniczem, Łapińską, Rodowiczówną, Komornickim na czele.

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł dn. 22 bm. nasz najukochańszy syn, brat, szwagier

Ś. P.

IZAK MOWSZOWICZ

PRAWNIK

w 27-ym roku życia, o czem zawiadamiają krewnych przyjaciół i znajomych pogrążeni w nieutulonym żalu

Matka i rodzeństwo.

O terminie pogrzebu nastąpią specjalne zawiadomienia

Kronika policyjna.

NOŻYCZKAMI.

Wczoraj o godz. 12 podczas sprzeczki otrzymali rany nożyczkami 18-letni Adam i 21-letni Roman Binkowscy. Ranni przybyli na stację pogotowia, którego lekarz udzielił im pierwszej pomocy.

MIŁOŚĆ I ZBRODNIA.

Ignacy Załąbski zamieszkały przy ul. Kruczej Nr. 27 zameldował policji, iż podczas zamiatania ustępu na Rynku Leonarda, znalazł w dole kloacznym trupa noworodka płci męskiej.

Trupa wydobyto i przesłano do prosektorjum miejskiego, a sprawcę zbrodniczego czynu poszukuje policja.

KRADZIEŻ W SZPITALU BAPTYSTÓW.

W szpitalu baptystów przy ul. Podleśnej 25 ginęły systematycznie różne rzeczy, których wartość sięga sumy 35 miljonów marek. Podejrzanie padło na praczkę szpitalu Stefanję Milczak, Nawrot 22, u której podczas rewizji znaleziono rzeczy skradzione w szpitalu, jak również plater z napisami różnych firm, jak Szaniawski, Niespodzianka itd. Milczak została aresztowana.

Zaćmienie słońca zdjęte do kinematografu.

Z Nowego Jorku donoszą, o interesujących zdjęciach fotograficznych z ostatniego zaćmienia słońca, którego fazy przejęto nawet na film kinematograficzny.

Zdjęć tych nie dokonali jednak astronomowie, którzy zjechali się ze wszystkich stron świata do Kalifornji. Ku ich rozczarowaniu po długotrwałej pogodzie akurat w przededniu zaćmienia słońca niebo złośliwie się zachmurzyło tak, że wszelkie rachuby na możliwość dokonania zdjęć fotograficznych zaćmienia słońca zdawały się być stracone.

Na szczęście czuwali lotnicy. Eskadra lotników ze San-Diego wzbiła się w powietrze na wysokości prawie 6.000 m. Znalazła się ona ponad chmurami i dzięki temu mogła porobić zdjęcia do film wprawdzie nieco blade, ale nadzwyczaj interesujące. Lotnictwo w tym wypadku oddało wielką usługę nauce.

JAK SIĘ ŻENIĆ.

Nie żeń się nigdy, gdy po przetańczeniu z kobietą shimmy, czy walca, poczujesz, że jesteś podniecony. Nigdy nie wychodź zamąż za mistrza tanga...

— Owszem, możecie się pobrać być nawet szczęśliwi — tańcząc. Ale trzeba, żebyście wprzód uważnie zaobserwowali, jak tańczą inni.

*

Najwyższą, najcałkowitszą formą posiadania kobiety będzie, gdy zostaniesz z jej wolą — ojcem jej dziecka.

*

Związek dwojga ludzi, oparty wyłącznie na rozumie, jest dziwnie zimny i blady. Małżeństwo powinno być najdoskonalszą formą związku, w którym namiętność ogranicza się rozumem, a rozum, namiętnością.

*

W pożyciu małżeńskiem człowiek nie może — i nie powinien — stać na jakimś piedestale.

Wystarczy jeśli stoi na własnych nogach.

Skandaliczne uchwały zjazdu rzeźników.

Rzeźnicy żądają zakazu dowozu produktów spożywczych do Polski.

Uważają, że rząd powinien im pomóc w zdzieraniu skóry z mieszkańców.

W dniu wczorajszym obradował w Łodzi zjazd delegatów cechów rzeźnickich z całej Polski.

Na zjazd ten przybyło przeszło 200 delegatów oraz około 20 delegacji cechów ze swymi sztandarami a między innemi z Warszawy, Krakowa, Poznania, Tomaszowa, Błaszek itd.

Po uroczystym nabożeństwie odprawionem w katedrze udali się uczestnicy zjazdu do sali obrad Y.M.C.A.

Zjazd zagaił gospodarz zjazdu p. Lutrosiński, którzy w serdecznych słowach powitał zebranych, stwierdzając, iż zjazd ten będzie miał między innemi za zadanie zespolenie w jedną całość cechów w całej Polsce.

Następnie wybrano na przewodniczącego p. Syllera z Poznania oraz zaproszono do stołu prezydjalnego przedstawicieli miast w osobach, prezydanta Cynarskiego i ławnika Kruczkowskiego.

Budżet przedstawiony przez zarząd, zebranie jednogłośnie przyjęło poczem obszerny referat wygłosił p. Lutrosiński o obecnym położeniu rzemiosła rzeźniczego.

Referent wskazał na szalejącą drożyznę spowodowaną zachłannością producentów, którzy nie kontentując się godziwemi zyskami podbijają ceny i wywożą bydło zagranicę.

Dlatego też sytuacja rzeźników pogarsza się z dnia na dzień a olbrzymie koszty przewozu wszelkiego rodzaju opłat skarbowych itd. powodują stopniowo zubożenie rzeźników.

Po referacie p. Gutkowskiego o zadaniu organizacji rozpoczęła się ożywiona dyskusja. W dyskusji tej zabierali głos liczni mówcy, którzy wskazywali na to iż olbrzymie podatki jakie na przedsiębiorstwa przemysłowe spadły uniemożliwiają wszelką racjonalną kalkulację a najbardziej daje się we znaki rzeźnikom podatek obrotowy.

W sprawie tej postanowiono zwrócić się do ministra przemysłu i handlu oraz skarbu, celem uchylenia krzywdzących zarządzeń.

Inni mówcy żądali zniesienia uboju rytualnego bydła, który krzywdzi ogół rzeźników

Przyjęto rezolucje wzywającą rząd do zaprzestania przywozu produktów spożywczych a szczególniej tłuszczu z Ameryki oraz zwrócenia bacznej uwagi na sprawę obsadzenia granic celem niedopuszczenia do wywozu bydła.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa obrania miejsca przyszłego zjazdu, gdyż część kupców proponowała Warszawę a inni Kraków.

Ostatecznie uchwalono, że zjazd odbędzie się w lipcu przyszłego roku w Warszawie, poczem wyłoniono komitet redakcyjny gazety rzeźniczej do którego jako przedstawiciele Łodzi weszli p. Lutrosiński i Stankiewicz.

Golenie drożeć będzie co 2 tygodnie.

Wpiątek ubiegły odbyło się zebranie pracowników fryzjerskich, na którem omawiano sytuację zarobkową pracowników.

Dotychczas otrzymywali oni podwyżki na zasadzie porozumienia się komisji międzyzwiązkowej z przedstawicielami majstrów.

Jednak nie otrzymali oni ostatnich 2-ch podwyżek, jakie wykazała komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania a mianowicie 35 i 22 proc.

Wobec tego postanowiono zażądać podwyżkę w wysokości 50 proc. oraz dalszej regulacji 2 razy miesięcznie.

Termin odpowiedzi wyznaczony został na dzień wczorajszy i w razie nieotrzymania podwyżki w poniedziałek miało się rozpocząć bezrobocie.

Jednak majstrowie na podwyżkę i na dalszą regulację płac zgodzili się wobec czego z dniem dzisiejszym golenie i strzyżenie podrożało o 50 proc i w dalszym ciągu 2 razy na miesiąc będzie drożeć.

Niespodziewany połów policji.

Aresztowanie zbiegłych przestępców.

Onegdaj po południu posterunkowy drugiego komisarjatu Romuald Gołębiowski wszedł w pewnej sprawie do mieszkania Józefa Chronika przy ul. Spornej 11.

W mieszkaniu dookoła stołu siedziało 6 podejrzanych osobników, wobec czego posterunkowy zażądał od obecnych dowodów sobistych.

Wjednej chwili obecni rzucili się do drzwi z zamiarem ucieczki, lecz Gołębiowski nie tracąc przytomności dobył broni i trzymając w szachu obecnych, posłał do komisarjatu po pomoc.

Po przybyciu kilku jeszcze posterunkowych, odprowadzono wszystkich do komisarjatu, gdzie podczas dochodzenia okazało się, iż dwaj z zatrzymanych są to aresztanci, którzy zbiegli nocy ubiegłej z urzędu śledczego, pozostali zaś bez stałego miejsca zamieszkania podejrzani są o kradzież [illegible] na sumę kilkunastu miljonów mk. b.

Całe towarzystwo odprowadzono do urzędu śledczego. b.

Ropa naftowa w Wenezueli.

Historja jednego weksla.

W Wenezueli koncentruje się obecnie ogólne zainteresowanie nad zużytkowaniem źródeł naftowych, o których licznem istnieniu nikt już nie wątpi. Chociaż oddawna już eksploatowanie źródła ropy w rejonie delty rzeki Orinoco oraz w stanie Zulia świadczyły o obfitości nafty, jednak systematyczne poszukiwanie tego podziemnego skarbu rozpoczęło się dopiero w r. 1912, kiedy to znane powszechnie olbrzymie przedsiębiorstwa angielsko - holenderskie Royal Dutch Shell, za pośrednictwem spokrewnionego tow. The Caribbean Petroleum Company uzyskało od rządu prawo na poszukiwanie nafty na terenie 12 stanów. W dwa lata później, a więc w r. 1914, przedsiębiorstwo to mogło już rozpocząć wiercenie na terenach wybranych o ogólnym obszarze przeszło pół miljona hektarów. Inne towarzystwa angielskie oraz amerykańskie uczyniły wkrótce to samo, a kiedy, po usunięciu pewnych przeszkód, spowodowanych wypadkami wojennemi, wiercenie w kilku punktach dało rezultaty nadspodziewanie pomyślne, potwierdzając tem samem optymistyczne dowodzenia wielu geologów, rozpoczęło się istne polowanie na zdobycie prawa poszukiwania. Wiedząc, że w r. 1922 parlament wydał więcej niż 2000 zezwoleń, można być zdumionym, gdy się czyta, iż cały obszar wokoło jeziora Maracaibo, jak również i teren pojeziorny, został już oddany zainteresowanym przedsiębiorstwom do eksploatacji. Zarazem i w większej części sąsiedniego stanu Falcón, gdzie jakość ropy wydaje się być najlepszą, zezwoleń na badanie terenu już się nie wydaje. Na wschód od stolicy Caracas, w północnym rejonie rzeki Orinoco, odbywają się również systematyczne poszukiwania i prace przygotowawcze.

Konkurencja pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Anglią co do wpływów na ważne tereny naftowe świata ujawniła się i w Wenezueli. Wszystkie prawie przedsiębiorstwa, eksploatujące tam naftę, należą jawnie lub skrycie, albo do potężnego tow. amerykańskiego Standard Oil Company lub też do wymienionej grupy angielsko - holenderskiej Royal Dutch Shell. Do końca roku ubiegłego jedynie The Caribbean Petroleum Company udało się wydobyć naftę w ilości godnej uwagi. Produkcja tego tow. jest częściowo rafinowana i sprzedawana jako gazolina, benzyna itd. W Wenezueli, częściowo zaś w stanie surowym wysyłana na w sąsiedztwie położoną wyspę holenderską Curacao, gdzie również znajdują się tereny naftowe. Pod koniec roku 1922, inne przedsiębiorstwo, będące pod kontrolą Royal Dutch Shell (The Venezuela Concessions Limited), wywierciwszy otwór głębokości 500 metrów, natrafiało na źródło, którego wytrysk o średnicy 25 cm. wyrzuca codziennie mniej więcej 100.000 beczek (=160 tys. hektolitrów) ropy naftowej. Od tej chwili prawie co miesiąc można było czytać o odkryciu coraz to innych źródeł które, chociaż nie takbogate, jak wyżej wspomniane, wydają jednak stale wielkie ilości ropy.

Przed 4 laty, cała produkcja w tym kraju wynosiła zaledwie 190,000 beczek. Jednak już w roku 1922 Wenezuella, wyprodukowawszy 2 i jedna trzecia miljonów beczek, zajmowała 12 miejsce co do ilości wydobytej nafty. W roku bieżącym oczekują rzeczoznawcy nawet 6 miljonów beczek (=9 i pół milj. hektolitrów), która to ilość zbliżyłaby Wenezuelę do miejsca zajmowanego przez Rumunję, której produkcja wynosi 7—8 miljonów beczek. W kołach kompetentnych istnieje uzasadniona nadzieja, że za lat 5 Wenezuela będzie jednym z najważniejszych pod względem ilości wydobytej nafty krajem na świecie.

Wydawszy w r. 1914 dekret opiewający, że wszystka ziemia republiki wraz z jej podziemnemi bogactwami, jest własnością narodową i nigdy i żadną miarą sprzedawaną być nie może, a jedynie tylko oddawaną w dzierżawę poszukiwaczom i eksploatorom za opłatą pewnych podatków, akcyz itd. — rząd wyciąga z roku na rok coraz to większe sumy z przemysłu naftowego.

Kompetentni twierdzą, że już za lat kilka wszystkie wydatki budżetu państwowego pokryte będą z wpływów za podatki płacone przez przemysł naftowy. Jeżeli ta nadzieja wydaje się zbyt optymistyczną, dość będzie zaznaczyć, że w roku ubiegłym sama walidacja praw The Caribbean Petroleum Compa-ny przyniesła skarbowi sumę 10 miljonów boliwarów (=2 mil. dolarów), która równa się prawie szóstej części wydatków, przewidzianych w budżecie na rok 1922—1923. Jest rzeczą pewną, że podatki, akcyzy itd., które wpłyną do kasy skarbowej, wystarczą w zupełności na pokrycie kosztów związanych z usunięciem zatoru piaskowego, istniejącego pod Maracaibo i uniemożliwiającego okrętom o zanurzeniu się większem niż 3 i pół metrów, wjazd na jezioro Maracaibskie.

Z miesięcznika esperanckiego „Internacia Komerco" tłumaczył W. P.

—XX—

Zdrowi chorują.

Karygodny wypadek hypnotycznego „leczenia".

Jak donoszą fachowe gazety lekarskie, pewien fizycznie zdrowy, w sile wieku będący mężczyzna odwiedził jednego z wybitnych profesorów wiedeńskich, skarżąc się na zaburzenia nerwowe. Najbardziej męczyły go bóle głowy a prócz tego odczuwał jakiś ciągły niepokój, podniecenie, oraz utratę czucia na końcach palców. Badany przez profesora, pacjent ten opowiada w następujący sposób historję swej choroby.

Był on najzupełniej zdrów, i z wyjątkiem dość zresztą umiarkowanych bólów głowy, bardzo rzadko wogóle chorował. Przed trzema tygodniami poznał pewnego człowieka, o którym słyszał, iż leczy on jedną z jego znajomych, histeryczkę, za pomocą hypnozy. Kiedy ów jegomość dowiedział się, iż opowiadający cierpi na bóle głowy, zaproponował mu wyleczenie ich przez zahypnotyzowanie, na co ów się zgodził.

Od chwili hypnozy, której przebiegu zresztą sobie nie przypomina, męczy go stały ból głowy. Żona badanego potwierdza również, że mąż cierpi na straszne bóle głowy, połączone z ciągłem podrażnieniem, i że stan ten datuje się od chwili, gdy poddał się owej hypnozie. Coprawda, przy każdym hypnotyzowaniu, jako skutek pozostaje pewien ból głowy i inne jeszcze objawy, jednak te, które w danym wypadku powstały, były daleko poważniejsze i wskazywały na to, iż hypnoza była przeprowadzona w sposób wyraźnie karygodny i niewłaściwy.

Jedyną drogą, wskazaną była nowa hypnoza, skierowana na wyświetlenie istotnego przebiegu poprzedniej, wadliwej. To też profesor zahypnotyzował chorego, i w głębokim śnie hypnotycznym wyjawił chory te szczegóły pierwszej hypnozy, których w stanie świadomości przypomnieć sobie nie mógł. I chory wyjawił teraz, iż ów hypnotyzujący go wówczas jegomość powiedział mu przedewszystkim, iż ma on stać się jego narzędziem, a następnie, iż nerwów jego nie uleczy, a jego ból głowy będzie mu dokuczał coraz bardziej i bardziej.

W ten sposób przyczyna choroby została wyjaśniona: wszystkie jej objawy wywołane zostały sztucznie za pomocą suggestji. Profesorowi udało się już teraz łatwo, za pomocą powtórnej hypnozy uwolnić chorego od wszelkich dolegliwości.

Co spowodowało owego hypnotyzera do tak bezsensownego, a szkodliwego dla zdrowia człowieka, działania, pozostało tajemnicą. Może wyjaśni się ona, skoro schwytany zostanie ów laik, czy raczej oszust — hypnotyzer, któremu za uczynione choremu szkody grozi odpowiedzialność karna.

L. P.

Prenumerata: w Łodzi mk. 100,000 z odnoszeniem do domu miesięcznie. —Zamiejscowa mk. 120,000 miesięcznie. Zagranicą mk. 170.000 miesięcznie.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 1500 za wiersz milimetrowy (na stronie 8 szpalt). W TEKŚCIE: mk. 4500 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NADESŁANE: mk. 3500 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NEKROLOGI mk. 2500 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślubinowe po tekście mk 150.000 Zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagran. o 100 proc drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr nie odpowiada

Republika i Express wieczorny łącznie 175,000. Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon 22-14. — — Godziny przyjęć redakcji 6—7 po południu. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ohaszewski. — Czcionk. „Republiki". Piotrkowska 49.—Tłocznia. Piotrkowska 86. —Redaktor Nacz. Marjan Nusbaum-Ohaszewski